

WIADOMOŚCI KOLBUSZOWSKIE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym

Cena prenumeraty:
Kwartalnie 60 gr.

Rękopisy i listy należy nadsyłać do Redakcji „Wiadomości Kolbuszowskie”, prenumeratę zaś do Komunalnej Kasy Oszczędności w Kolbuszowej, P. K. O. Nr. 407.460.

Ceny ogłoszeń:
za słowo 10 gr., w tekście 15.
na 1 stronie 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Sekretariat Powiatowy B. B. W. R. w Kolbuszowej, ul. 3-go Maja.

Plan robót dla likwidacji bezrobocia na terenie powiatu kolbuszowskiego

(Czwarty ciąg dalszy)

Ad. 5. Pomoc finansowa dla szkół. Na robociznę przy budowie szkół i remoncie w całym powiecie, bez materiałów rocznie 20.000 zł. — 120.000 zł.

Uzasadnienie

Budowa szkół środkami własnymi gmin, w obecnych warunkach okazuje się niewykonalną.

Na terenie powiatu kolbuszowskiego znaczna część budynków szkolnych nie odpowiada celowi a ponadto już na rok szkolny 1934/35 zagrożono Kuratorjum zwinięcie 12 sił nauczycielskich, gdy od nowego roku szkolnego nie dostarczą gminy 12 sal szkolnych. Przyrost młodzieży wymaga powiększenia lokali, tworzenia nowych szkół, a nade wszystko higienicznego pomieszczenia tego najmłodszego pokolenia.

Problem budowy szkół w czasie zabioru rozwiązano nader trafnie. Wzruciło się Państwo i kraj 2/3, zaś gminy 1/3 części kosztów budowy. Obecnie ciężar nie tylko budowy, ale i częściowego dotowania nauczycielstwa i rzeczowych potrzeb szkoły spadł na gminy. Z satysfakcją podnieść należy, że na terenie powiatu kolbuszowskiego wymieniać można kilkanaście gmin, które ofiarne w obecnych ciężkich czasach, budynki szkolne postawiły i budują bez żadnej pomocy. Znajdują się jednak i takie, które prócz dobrych chęci i zapалу żądania tego nie rozwiążą, o ile nie otrzymają długoterminowej niskoprocentowej pożyczki przynajmniej na zapłaty robocizny, albowiem materiał nie o wiele więcej od robocizny kosztuje. Pomoc Funduszu Pracy okazuje się konieczną i winna być w projektowanej wysokości corocznie przyznawana.

Ad. 6. Popieranie przemysłu rękodzielniczego i domowego rocznie 5.000 zł. — 30.000 zł.

Uzasadnienie

Dotacje względnie pożyczki z Fund. Pracy popierające przemysł drobny, rękodzieło wyczekuje od szeregu lat pomocy w formie długoterminowego kredytu. Przyznawany przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredyt dla rękodzielników rok za oprocentowaniem 7 nie wytrzymuje obecnej konjunktury.

Posiadając dokładne informacje twierdzimy, że przemysł szewski, stolarski, tokarski, koszykarski, garncarski upadł prawie zupełnie dla braku kapitału na materiał i o ile go wykonują to z materiału dostarczonego przez hurtowników danej branży, wykorzystujących rzemieślników. Na terenie powiatu kolbuszowskiego w miastach Kolbuszowej i Sokolowie pozabawionych jest pracy w samym rękodzielnictwie szewskim około 80 młodych wyzwolonych czeladników, nie mogących się zdobyć na otwarcie warsztatu, dla braku jakichkolwiek środków finansowych. Dla przykładu przytoczymy wyjazd w maju br. z Kolbuszowej do Krakowa 30 bezrobotnych rzemieślników na roboty do obozu pracy przy regulacji Wisły. Niestety jako nie przyzwyczajonych do tej pracy, nastąpił powrót i rozczarowanie. Element ten powinien i musi otrzymać zatrudnienie i poparcie finansowe, aby zły doradca, jakim jest bezczynność, nie pchnął go na bezdroża.

Fundusz Pracy, przyznając na cele popierania tych zaniedbanych placówek, corocznie parę tysięcy zł., rozwiązałby i ten węzeł podniesienia ekonomicznego rękodziela.

Ad. 7. Personel fachowy.

1 Inżynier do robót meljoracyjnych rocznie 5.000 zł.,

1 Inżynier do robót regulacji rzek rocznie 5.000 zł.,

1 Instruktor sadowniczy i rolniczy rocznie 3.000 zł.

Ogółem 13.000 X 6 — 72.000 zł.

Uzasadnienie

Wykonanie prac wymienionych od 1 do 6 dokonywane być winno pod fachowym kierownictwem specjalistów. Odnosi się do fachowego inżyniera robót meljoracyjnych, względnie regulacyjnych, nie tylko ekonomiczniej, ale i szybciej wykonane zostaną projekty i roboty, aniżeli przez Biura meljoracyjne, a ponadto, że częściowe wykonanie robót (zwłaszcza drobniejszych) mogłoby rozpocząć się natychmiast po wykonaniu planu, względnie szkicu.

Uniknęłoby się przewlekłych formalności przy robotach najzwyklejszych, a zyskało nadzór techniczny bez specjalnych kosztów.

Proponujemy zatrudnienie sił tych jako tymczasowych, bez obowiązku utrzymania w razie braku zatrudnienia, ewentualnie kredytów na te cele.

Przyjęcie instruktora rolno-sadowniczego miałyby więcej charakter stały, ze względu na pielęgnację i instruowanie w tak licznych, założyc się mających sadach oraz drzew owocowych przydrożnych. Powiat kolbuszowski, w razie uzyskania pomocy na założenie szkółki drzewek owocowych, powierzyłby temu instruktorowi prowadzenie tejże, co by wpłynęło na znaczne niższe koszty utrzymania tak znacznej ilości, bo wynoszącej kilkadziesiąt tysięcy drzewek.

Prócz powyżej przytoczonych projektów, przedłożony zostanie Funduszowi Pracy oddzielnie do rozpatrzenia:

A. Stan niedokończonej budowy kolei Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg w kierunku na Sandomierz, koleji która na

znacznej przestrzeni posiada wykonane roboty ziemne i rozpoczęte budowle stacyj kolejowych.

Dokonanie budowy tej kolei, jako postulat powiatu rzeszowskiego, kolbuszowskiego i tarnobrzaskiego, wykończone być powinno przy pomocy Funduszu Pracy w myśl zasad:

1. Likwidacji bezrobocia już istniejącego.
2. Zapobieganie w narastaniu nowego bezrobocia miast.
3. Uruchomienie warsztatów pracy i przemysłu.
4. Podniesienie dochodowości gospodarstw tak rolnych, jak przemysłowych i handlowych.

B. Wreszcie oddzielnie przedłożone zostaną postulaty miast Kolbuszowej i Sokolowa, pierwszego dotyczy budowa elektrowni, drugiego — dokończenie budowy szkoły żeńskiej i budowy rzeźni miejskiej, których plany i kosztorysy od szeregu lat wyczekują realizacji.

Sumaryczne zestawienie przybliżonych potrzeb w okresie lat 6, począwszy od 1/4 1935 do 31/3 1941:

1. Komunikacje	294.000
2. Regulacje potoków	180.000
3. Odwodnienie gruntów	120.000
4. Inwestycje rolne	192.000
5. Roboty przy budowie szkół	120.000
6. Przemysł i rękodzieło	30.000
7. Personel wykonawczy i instruktorski	72.0000
Razem — 1,008.000 zł.	

Zatem przeciętnie na 1 rok zapotrzebowanie pomocy z Funduszu pracy w kwocie 166.000 zł.

Powiatowy Komitet Funduszu Pracy w Kolbuszowej uchwalając powyższe wnioski jednogłośnie prosi Fundusz Pracy i Wojewódzki Komitet o zwrócenie bacznej uwagi na powiat kolbuszowski potrzebujący wyjątkowej pomocy, ze względu na ubogą glebę i złagodzenie przez powyższe prace skutków bezrobocia wśród małorolnych.

Roboty w gospodarstwie, o których nie wolno zapominać

Po chwilowej przerwie w ogólnym łańcuchu prac w gospodarstwie, rolnik znów zakłada na siebie jarzmo pracy i pracuje coraz intensywniej.

Pamiętajmy więc, byśmy nie ominieli którejs niecierpiącej zwłoki pracy. Wiemy, że po większych gospodarstwach kierownicy ich układają sobie tak zwane preliminarze robocizny, czyli plan pracy.

Dobrze sporządzony preliminarz robocizny oddaje gospodarzowi nieocenione usługi, bo wtedy on widzi całokształt pracy w gospodarstwie i zawsze przygotowuje się do powolnego realizowania. W takim gospodarstwie niema nigdy tak zwanej gorączki. Zawsze do tej czy innej pracy nie brakuje rąk.

Obecnie mamy okres żniw, pamiętajmy więc, byśmy na czas sprzątnęli z pola. Żyto jest już prawie sprzątnięte. Co do reszty zbożowych jak jęczmień, owies i pszenicę, powinniśmy zbierać nieco odmiennie i tak: Jęczmień zbieramy nieco wcześniej, przed ostatecznym dojrzywaniem, bo ziarenka w osadce kłosowej słabo osadzone łatwo osypują się. Dalej jęczmień powinien być bardzo szybko z pola sprzątnięty, by nie leżał na deszczu. Ostrożność ta powinna być przestrzegana, zwłaszcza przy uprawie jęczmienia browarnego.

Pszenicę zbieramy również przed należytem dojrzywaniem, by uniknąć strat przez tak zwane łuszczenie się, pamiętajmy, że pszenica ma ze wszystkich zbożowych najbardziej łamliwą osadkę kłosową.

Owies natomiast jest ze wszystkich najdelikatniejszy. Kwiatostan tej rośliny stanowi wiecha, a zatem odmiennie jak u wymienionych roślin. Nasiona na wieśsze są słabo umieszczone. Zatem sama wiecha wysycha znacznie prędzej od dolnych części źdźbła. Wskutek czego nasiona dojrzewają prędzej i przy najbardziej ostrożnym koszeniu opadają. Kosić owies powinniśmy jeszcze świdowaty, by uniknąć powyższych strat. Koszenie najlepsze jest rankami lub przy chmurnej pogodzie. Dobrze jest, gdy owies przeleży się trochę na deszczu. Rolnicy praktycy doskonale wyczuwają to i bardzo często koszenie układają pod deszcz.

Równocześnie ze żniwami wykonujemy podorywki, czyli jarki. Podorywkę powinno się wykonać natychmiast po sprzątnięciu tych, czy innych zbożowych, rolnik bowiem dźrzy w rękę kurek regulacji stanu wilgotności gleby, może, a raczej dane mu jest dowolne dysponowanie zasobem wilgotności ziemi.

Ten, czy inny gatunek zbożowy ocienił ziemię mniej lub więcej zwartym kobiercem, uniemożliwiając przeto wysychanie takowej. Po sprzątnięciu roślin naraziłszy ziemię na wyparowywanie i by następnie uchronić ją przed nadmierną utratą wilgotności, wykonujemy płytką 2—3 cale głęboką orkę. Przerywamy przez to naczynka włoskowate i w ten sposób uniemożliwiamy dalsze podsiąkanie wody glebowej. Podorywkę należy zawałować i następnie poruszyć lekko bronką.

C. d. n.

W latach przedwojennych, to jest od roku 1890 do 1914 powiat kolbuszowski przechodził różne fazy rozwoju politycznego. W wyborach do dawnego Sejmu Galicyjskiego oraz do Parlamentu Austriackiego do roku 1895 wychodzili z naszego okręgu wyborczego, z mandatami poselskimi przeważnie konserwatyści, przedstawiciele większej własności rolnej, a to: Ks. Prałat Ruczka, Hr. Zdzisław Tyszkiewicz, Dr. Bolrzyński Michał, Hr. Janusz Tyszkiewicz. W sierpniu 1894, z okazji Wystawy krajowej, odbył się pierwszy zjazd włościański we Lwowie, z inicjatywy Lwowskiego Towarzystwa demokratycznego, na którym utworzono Stronictwo Ludowe, na czele którego stanął Dr. Lewakowski Karol, w skład zarządu, między innymi, weszli: Jakób Bojko, Szajer Tomasz, Ks. Stojałowski, Jan Stapiński, Dr. Franciszek Bordel, Michał Jedynak i inni. Stronictwo to wystawiło program demokratyczno-ludowy, do wyborów stanęło poraz pierwszy do Sejmu 4/VIII 1895 wyprowadzając szereg mandatów. W parę lat później odbyły się wybory do Parlamentu Austriackiego, z okręgu kolbuszowskiego weszli jako posłowie: Tomasz Szajer, włościanin z Rzeszowskiego oraz Antoni Padnek, włościanin z Brzostowej Góry. W międzyczasie bierze górę dosyć ruchliwa grupa ks. Stojałowskiego, pod nazwą „Centrum Chrześcijańsko-ludowe”, o programie ludowym, chrześcijańsko-społecznym i patriotycznym, zdobywając szereg mandatów poselskich. W stronictwie ludowym na tle afery „Canadian Pacific” następuje rozłam, jedna część stronictwa, o tendencjach radykalniejszych, prowadzone jest przez posła Jana Stopińskiego z pod znaku „Przyjaciela Ludu”, druga grupa z pod znaku „Piasta” prowadzona jest przez J. Bojkę, W. Tetmajera i W. Witosę. W wyborach w roku 1912 do Parlamentu, z okręgu kolbuszowskiego wychodzą z mandatami poselskimi Inż. Klaudjusz Angerman, wł. dobr. i przemysłowiec (piastowiec) i Antoni Lewicki, włościanin z Majdanu (wszechpolak), który w czasach późniejszych przechodzi do Piastowców, z kurji miast wyszedł Ignacy Rosner, z grupy polskich demokratów. W roku 1913 w wyborach do Sejmu Galicyjskiego uzyskał mandat młody wówczas wikary z Radomyśla n/S. ks. Augenjusz Okoń z grupy wszechpolaków contra hr. Tyszkiewiczowi Januszowi. Naturalnie ks. Okoń występuje w niegłębim czasie potem w Narodowej Demokracji, ogłasza się „dzikim”, aby znowu wystąpić w pierwszych dniach powstania Państwa Polskiego.

Równocześnie z powstaniem Stronictwa Ludowego „Piast” utworzone zostało w djecezji tarnowskiej Stronictwo Katolicko-ludowe, o programie katolicko-społecznym, umiarkowanym, które miało na celu zwalczanie ludowców różnych odcieni. Prócz djecezji tarnowskiej nie odegrało ono żadnej ważniejszej roli. Zaczyna się potem okres różnych targów o mandaty poselskie, w którym różni „zbawiciele ludu”, pod rozmaitymi szyldami „ludowcy” nawzajem się przeliczują, sprzyjając rozrostowi demagogji. c.d.n.

Ziemia Kolbuszowska

11)

Historja ruchu politycznego powiatu

kolbuszowskiego ma dosyć bogatą kartę, którą w skróceniu streszczam.

Nowy ustrój samorządu wiejskiego

9)

Zarząd gminy składa się z wójta, podwójciego i ławników. Stanowią oni t. zw. kolegjum, to znaczy ciało zbiorowe. Jedne sprawy załatwia sam wójt, lub w jego zastępstwie podwójci, inne zaś sprawy załatwia łącznie czyli kolegjalnie, zarząd gminny. Bardzo ważną i pożyteczną zasadą nowej ustawy samorządowej jest, że właściwym zwierzchnikiem i gospodarzem gminy jest sam wójt. On sam jeden kieruje całą administracją i gospodarką gminy, on też zastępuje gminę we wszystkich sprawach, on również podpisuje korespondencję i dokumenty urzędowe zarządu gminnego. Jedynie dokumenty, przez które gmina zaciąga jakieś zobowiązanie, muszą być podpisane oprócz wójta, także przez podwójciego lub jednego z ławników. Są jednak sprawy, które załatwiać będzie nie sam wójt, lecz łącznie zarząd gminny. Do tych spraw należą:

- a) przygotowanie spraw, nad którymi ma obradować rada gminna,
- b) ustalanie planu wykonania budżetu uchwalonego przez radę gminną,
- c) zaciąganie pożyczek krótkoterminowych,
- d) ustanawianie opłat administracyjnych oraz ustanawianie opłat za korzystanie z przedsiębiorstw i zakładów gminnych,
- e) umarzanie należności (na przykład podatków gminnych) o ile ich ściągnięcie okazało się niemożliwe,

f) oddawanie w dzierżawę nieruchomości na okres poniżej lat 6,

g) wszczynanie i odstępowanie od sporu sądowego, i inne sprawy.

Z tego, co wyżej pisano wynika, że zarząd gminny załatwia łącznie tylko sprawy ogólniejsze i ważniejsze, a zwłaszcza te, które wywierają większy wpływ na stan gospodarczy i finansowy gminy oraz jej mieszkańców. Wszystkie zaś inne sprawy, w szczególności tak zwane „sprawy bieżące”, a więc całą masę spraw zwykłego urzędowania, to znaczy spraw, zdarzających się często, załatwia sam wójt w jednej osobie. Będą tu przede wszystkim sprawy związane z administracją publiczną w zakresie urzędowania.

Nowa ustawa samorządowa, przyznając wójtowi tak wielki zakres działania i tak wielką władzę w gminie, nakłada z drugiej strony na wójta również wielką odpowiedzialność osobistą za jego urzędowanie. Wójt, podwójciego i ławników, tworzących zarząd gminny, wybierać będzie rada gminna na lat pięć. Wójt jako przełożony gminy otrzymywać będzie stałe wynagrodzenie, zaś podwójci i ławnicy pobierać mogą tylko odszkodowanie za stratę czasu poświęconego urzędowaniu w gminie z uszczerbkiem dla swego zarobkowania. Ławników, rada gminna będzie wybierać w gminie poniżej 10-ciu tysięcy mieszkańców 2, w gminie liczącej powyżej 10-ciu tysięcy mieszkańców 3-ch.

cdn

Dekret walutowy

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 12/6 1934 została ogłoszona ustawa o wierzytelnościach płatnych w walutach zagranicznych. Jak powszechnie wiadomo, a zwłaszcza w ostatnich czasach zawierane były wszelkie transakcje, bez względu na przedmiot tychże, wyłącznie w walutach zagranicznych, a przede wszystkim w dolarach U. S. A. Kiedy dolar utracił swą poprzednią wartość, skutkiem odstąpienia Stanów Zjednoczonych od parytetu złota, z tą chwilą zaczęły się pojawiać wśród wierzycieli i dłużników pewne niezadowolenia i różnice poglądów na kwestję wyrównywania zobowiązań, a nawet różnego rodzaju nadużycia, co w ostateczności doprowadziło do procesów, niejednokrotnie bardzo kosztownych. Rząd, widząc to wszystko był w konieczności uregulować tą sprawę w drodze ustawowej i w tym celu wydał ustawę o walutach zagranicznych która weszła w życie z dniem ogłoszenia t. j. z dniem 17 lipca 1934 r.

Z szeregu artykułów tejże ustawy przytoczę jedynie te, które najbardziej interesują nasze społeczeństwo, a przede wszystkim ludność wiejską — małorolną, a więc: Każdą wierzytelność wyrażoną w

walucie zagranicznej dłużnik może zapłacić pieniędzmi polskimi, chyba że zapłata w pieniądzu zagranicznym była wyraźnie zastrzeżona. Zastrzeżenie jednak takie traci swą wartość, o ile wierzytelność płatną jest na obszarze Państwa Polskiego. Jeżeli dłużnik płaci swoje zobowiązanie pieniędzmi polskimi, a wierzytelność płatną jest w walucie zagranicznej, wówczas wierzytelność winna być obliczona według kursu z dnia wymagalności pretensji. O ile zaś dłużnik dopuścił się zwłoki, wówczas wierzyciel może zażądać według swego wyboru pokrycia różnicy kursu wypłaty w dniu wymagalności, a w dniu zapłaty. W tym wypadku obowiązujący jest kurs notowany na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Na wypadek sprzedaży w drodze egzekucji rzeczy, na której ciąży w tej, czy innej formie wierzytelność w walucie zagranicznej, opis obwieszczenia o sprzedaży licytacyjnej powinien podawać sumę tej wierzytelności bez przerachowania na walutę polską. W razie jednak sprzedaży, wierzytelność taka zostaje przerachowana na walutę polską, według kursu z dnia poprzedzającego sprzedaż rzeczy.

Na mocy tejże ustawy wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wnoszone tylko w walucie polskiej. Sprawa ta nie dotyczy czynności hipotecznych w zakresie wpisów już ujawnionych w walucie zagranicznej lub też czynności dokonywanych na podstawie aktów sądowych i notarialnych, zdziałanych przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy, gdyż rozporządzenie Ministra Skarbu i Sprawiedliwości określi przypadki, warunki oraz zasady w jakich wpisy będą mogły być uskutecznione w walucie zagranicznej.

Wszelkie instytucje kredytowe i bankowe, czy też spółdzielnie będą dokonywały wszelkich operacji kredytowych w stanie czynnym i biernym jedynie w walucie polskiej. Instytucje powyższe mogą przyjmować nowe wkłady na książeczki wkładowe imienne, względnie na okaziciela jedynie w walucie polskiej.

Operacje uskutecznione z przekroczeniem rozporządzenia ustawowego będą uważane za dokonywane w walucie polskiej w kwocie, jaka wypadnie z przeliczenia z waluty zagranicznej, według kursu z dnia uskutecznienia operacji.

Ale...

Poruszyliśmy już istnienie na terenie Kolbuszowej licznych Towarzystw, Organizacji, Komitetów i Zespołów. Pozwólmy sobie przytoczyć ich spis:

Resursa powiatowa (Kasyno), Straż pożarna, Sokół, Przyjaźń, Tow. Szkoły Ludowej, Towarzystwo gimnazjalne, L. O. P. P., P. W. i W. F., Ognisko Nauczycielskie, Strzelec I., Strzelec II., Związek Pracy Obywat. Kobiet, Rodzina Policyjna Czerwony Krzyż, B. B. W. R., Liga Morska, Stow. młodzieży kat. żeńskiej, Stow. młodzieży pracującej, a więc 18 zrzeszeń. Nie wymieniamy licznych doraźnych komitetów. Wszystkie powyższe stowarzyszenia mają swe cele wniosłe uświęcone tradycją, posiadają zasługi z czasów niewoli, a w odrodzonej Ojczyźnie pracują humanitarnie, oświatowo-kulturalnie, pożytecznie. Niezaprzecznie, istnienie tychże okazuje się potrzebne, gdyby nie jedne znikome słówko „ale”.

Spółeczeństwo polskie z małymi wyjątkami nader ubogie, nie jest w możności należycie, jak na to zasługuje materialnie, popierać te wniosłe cele, dla jakich te towarzystwa istnieją.

Nie są w stanie jednostki na terenie tak małego miasteczka jak Kolbuszowa, licząca około 1500 mieszkańców chrześcijan w czerni urzędników około 50, w zrzeszeniach tych spełniać statutowych obowiązków, nie mając na to literalnie czasu.

Trzeba sobie uprzytomnić, że nie szczęność finansowo podupadło, że nie można spodziewać się od funkcjonariuszy biurowych zdanych na utrzymanie rodziny z głodowych swych poborów w takiej mierze, aby mogli należeć i opłacać wkładki do tak licznych towarzystw.

Niejeden z członków zalega z kilku

mies. składkami, „ale“ pozostało mu poczucie obowiązku popierania celów towarzystwa, niestety nierealne, bo na to go nie stać i tu miałyby zastosowanie przysłowie „Kiepski ten, kto więcej daje jak może“.

Skład 18 Zarządów tych Towarzystw zatrudnia przeciętnie w każdym Towarzystwie po 7 członków, czyli, że pracuje co najmniej 126 osób. Jeżeli przyjmujemy, że towarzystwa posiadają przeciętnie po 50 członków, zatem ogółem 900 członków i opłacają przeciętną wkładkę po 50 gr. uzbierane sumy wynoszą miesięcznie 450 zł, zatem na 18 Towarzystw wypadnie miesięcznie przeciętnie po 25 zł.

Nie przesadzimy twierdząc, że nawet na kryzysowe czasy kwota 450 zł wkładek jest poważna, podzielona jednak na 18 Towarzystw wygląda na humoreskę. Istnieją przecież Towarzystwa opłacające lokal, usługę, światło, opał. Działalność z konieczności dostosowuje się do zasobów.

Oprócz wkładek poczytuje sobie każda organizacja za obowiązek urzędzenia przynajmniej jednej w ciągu roku imprezy dochodowej, która wypada finansowo słabo.

Powodem tego — za częste imprezy, a co ważniejsze ubogie społeczeństwo.

Należałoby na jakiejś wspólnej konferencji wszystkich organizacyj omówić poruszone powyżej niedomagania, rewizję finansowego obciążenia towarzystw od kosztów admin. przez ustanowienie wspólnych lokali, służby i t. p. oraz ewentualnej fuzji niektórych, co umożliwiłoby intensywniejszą pracę i skuteczniejsze spełnianie przez te Towarzystwa swych celów.



KRONIKA



Osobiste.

Dnia 29/7 Resursa urzędnicza żegnała, z powodu wyjazdu, długoletniego prezesa p. Edmunda Kielbińskiego.

Sprostowanie.

W Nrze 11 „Wiad. Kolb.“ z 29/7 w art. p. t. „Ziemia kolbuszowska“, zamiast nazwiska „Kruczek Wojciech“, powinno być „Mruczek Wojciech“, obecny kierownik szkoły w Hucie Komorowskiej. Za powyższy błąd zecerski przepraszamy.

Od Redakcji.

Zwracamy się z prośbą do zalegających z prenumeratą, o wyrównanie tejże, przysyłając należność na P. K. O. Kom. Kasy Oszcz. Nr. 407.460.

Również zwracamy się do wszystkich Zarządów gminnych. Kół Związku Młodzieży Lud., Ochótn. Straż Poż., Kółek Rolniczych, Oddziałów Strzelca i innych organizacyj, aby przystąpiły na prenumeratorów „Wiadomości Kolb.“ w których będziemy umieszczali listy z życia tych instytucji.

Zaznaczamy, że ustanowiliśmy następujące punkta sprzedaży „Wiad. Kolb.“ Weryński Władysław, sklep tytoniowy Kolbuszowa i Ch. Grosshaus, skład przyb. piśm. Kolbuszowa.

W Niemczech.

W ubiegłym tygodniu zmarł w Neudeck marszałek b. armji cesarskiej ostatnio prezydent Rzeszy Niemieckiej, Paweł von Hindenburg. Pochowano go 7 b. m. na polu Tennenberskiem, gdzie odniósł zwycięstwo w czasie wojny światowej nad armją rosyjską.

Dwudziestolecie czynu legionowego

Wczesnym rankiem 6 sierpnia minęło dwadzieścia lat od chwili, kiedy z Oleandrów krakowskich wyruszyła w bój pierwsza kompanja kadrowa.

To też na pamiątkę tego wiekopomnego czynu, odbyły się w całym kraju uroczystości. W Krakowie poświęcono Dom im. Marszałka Piłsudskiego oraz rozpoczęto sypanie kopca na Sowińcu.

W Kolbuszowej, staraniem Pow. Zarządu Związku Strzel. urządzono również uroczystość z programem następującym:

Dnia 4/8 godz 8. Nabożeństwo żałobne za poległych legionistów,

Od godz. 11 do 16 strzelanie o odznakę O. S.

Godz. 19. Ognisko i apel poległych Dnia 5/8 godz. 9. Uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie defilada.

Godz. 15. Festyn na stadionie. urządzony przez I oddział Z. S., z przeznaczeniem dochodów na organy.

Zjazd Polaków z zagranicy.

Do Polski przybyli liczni delegaci kolonij polskich z całej kuli ziemskiej. W związku z tem, utworzono Światowy Związek Polaków.

Akcja oddłużeniowa.

Rząd prof. Kozłowskiego opracowuje szereg rozporządzeń dotyczących oddłużenia rolnictwa, które ukażą się w najbliższych dniach.

Akcja powodziowa.

W związku z prowadzoną przez rząd akcją odbudowy terenów zniszczonych powodzią. Komitet ekonomiczny przeznaczył 10.000 ton żyta na cele doraźnej pomocy żywnościowej i kredyty pieniężne w kwocie 5 milj. zł. na odbudowę dróg i wałów.

Na terenie powiatu kolbuszowskiego urządzane są różne imprezy, z przeznaczeniem dochodów na powodzian. I tak dnia 11/8 urządzono, staraniem Komitetu Obywatelskiego, zabawę taneczną w Majdanie oraz zabawę taneczną, staraniem Oddziału II Zw. Strzel. w Kolbuszowej.

Podział pow. kolb. na gminy zbior.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21/7 1934 ustanawia na obszarze pow. kolb. 7 gmin zbiorowych:

I Gmina Kolbuszowa Górna, w skład której wchodzi następujące gromady:

1. Kolbuszowa Górna, 2. Werynia, 3. Domatków, 4. Przedbórz, 5. Kupno, 6. Poręby Kupieńskie, 7. Widelka, 8. Kłapówka

II. Gmina Kolbuszowa Dolna:

1. Kolbuszowa Dolna, 2. Nowa Wieś 3. Świerczów, 4. Siedlanka, 5. Przylęk, 6. Kossowy, 7. Niwiska, 8. Hucisko, 9. Toporów

III. Gmina Cmolas:

1. Cmolas, 2. Zarebki, 3. Poręby Dymarskie, 4. Hadykówka, 5. Jagodnik, 6.

Trzęsówka, 7. Ostrowy Baranowskie, 8. Ostrowy Tuszowskie,

IV. Gmina Majdan:

1. Majdan, 2. Krzątka, 3. Wola Rusinowska, 4. Rusinów, 5. Brzotowa Góra, 6. Komorów, 7. Huta Komorowska,

V. Gmina Dzikowiec:

1. Dzikowiec, 2. Dzikowiec Nowy, 3. Płazówka, 4. Lipnica, 5. Mechowiec, 6. Kopcie, 7. Wilcza Wola,

VI. Gmina Ranizów:

1. Ranizów, 2. Staniszewskie, 3. Mazury, 4. Zielonka, 5. Wola Ranizowska,

VII. Gmina Sokołów-Wieś:

1. Górno, 2. Wólka Sokołowska, 3. Markowizna, 4. Turza, 5. Trzeboś, 6. Trzebóska, 7. Nienadówka.

Meljoracje na terenie powiatu.

Przy pomocy kredytu Funduszu Pracy znajdują się w pełnym toku prace meljoracyjne w Spółkach Wodnych Dzikowiec i Kosoy oraz na gruntach gminnych Kolbuszowa i Przebórz. Przy pracach tych zatrudniono bezrobotnych w ogólnej liczbie 120 ludzi.

Obóz letni W. F. i P. W.

Dnia 5 bm. zakończono letni obóz W. F. i P. W. dla młodocianych na Stadionie w Kolbuszowej.

Kreplelnia na Stadionie.

Dnia 5 bm. otwarto uroczyste kreplenię wybudowaną przez oddział I. Z. S., na Stadionie w Kolbuszowej.

Towarzystwo „Sokol“

W dniu 29/7 odbyło się Walne Zgromadzenie „Sokola“, na którym powołano Zarząd, w skład którego weszli: Prezes — Łotocki Leon, Vice-prezes — Kraus Ludwik, Członkowie Zarządu — Dobrowolski Z., Ozimek A., Wojnicki A., Winiarski J., Cibicki M., Ogonkówna J. oraz naczelnik — Weryński M. Następnie wyrażono uznanie dotychczasowemu prezesowi i najstarszemu dh. p. Dobrowolskiemu Władysławowi, powołując go na Delegata oraz zamantestowano ideologję Marszałka Piłsudskiego.

Gradobiecie w r. 1934.

Na skutek sprawozdania Pana Starosty Sienkiewicza Województwo asygnowało kwotę 2000 zł. celem rozdziału między poszkodowanymi gradem.

Pan Starosta Sienkiewicz osobiście dokonał rozdziału i wypłaty zasiłków rodzinom dotkniętym tą klęską w gminach Krzątka, Ostrowy baranowskie, Jagodnik, Cmolas i Hadykówka, za co obdarzeni dziękowali Mu ze łzami w oczach.

Podziękowanie.

Wszystkim biorącym udział w przedstawieniach amatorskich prowadzonych przezemnie, w szczególności zaś W. F. Stecowej z Niwisk, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za chętną współpracę.

Szandrowski Jan
prof. gim

**Złóż ofiarę
na powodzian!**